

"JAK PRZEKAZYWAĆ WIARĘ DZISIAJ?"
kerygmat - katecheza - homilia - dialog wiary - mystagogia
materiały z Sympozjum

Bp Jan Bernard Szlaga

MYSTERION
W PRZEPOWIADANIU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA

Termin *mysterion*, który czynimy przedmiotem naszego omówienia, występuje w Nowym Testamencie 28 razy, w tym 21 razy u samego św. Pawła. W pismach Apostoła pojawia się w następujących listach: do Rzymian, w pierwszym do Koryntian, do Efezjan, do Kolosan, w drugim do Tesaloniczan i w pierwszym Liście do Tymoteusza.

Najobszerniejsze wypowiedzi z tym związane mieszczą się w pierwszym Liście do Koryntian i w Liście do Efezjan. Teksty z Listu do Kolosan i z Listu do Efezjan są niejako do siebie paralelne i wzajemnie się dopełniają. Kontynuując to wstępne rozpoznanie, dodajmy, że w Ewangeliach synoptycznych termin ten występuje w jednym kontekście u wszystkich trzech ewangelistów (Mt 13,11; Mk 4,11; Łk 8,10), gdzie mówi się o misteriach jako o tajemnicach Królestwa Bożego zgodnie z tą specyficzną pedagogią Bożą, która odkrywa wielkie Boże tajemnice najmniejszym.

W Apokalipsie św. Jana termin ten występuje cztery razy, a pojawia się w określeniu symbolicznego imienia Babilonu w kontekście opisu symbolicznego sensu wizji i w ogólnym określeniu tajemniczego objawienia planu zbawczego. Święty Paweł posługuje się terminem *mysterion* przeważnie w liczbie mnogiej (tak aż 18 razy).

Pytając, jakie jest znaczenie tego terminu u św. Pawła, skoro wiemy, że występuje on również w kulturze hellenistycznej, a więc w religii hellenistycznej i w literaturze, której ona jest zapisem, jak też jako odpowiednik w literaturze judaistycznej, a uszczegółowić można, że również w tekstach qumrańskich, można wstępnie postawić tezę, że pojęcie *mysterion*, a więc także termin *mysterium*, znane było w środowisku kultury starożytnej zarówno hellenistycznej jak i judaistycznej do tego stopnia, że św. Paweł swobodnie się nim posługuje nie wprowadzając własnych definicji tego pojęcia. Można powiedzieć, że baza tego terminu jest w zasadzie jednakowa dla wszystkich tych kręgów kulturalno-religijnych. Pytanie nasze dotyczy, w jakim stopniu Apostoł Paweł związał z tym terminem własne, oryginalne pojęcia religijne.

1. Mysterium w religii i w świecie hellenistycznym

Pytanie o miejsce i o znaczenie terminu *mysterion* oraz pojęcia z tym związanego odnosimy najpierw do religii misterii w środowisku grecko-rzymskim. Jest rzeczą zrozumiałą, że w literaturze nowotestamentalnej, a więc w tekstach pisanych pod natchnieniem, a przynoszących Boże objawienie, mieści się sporo materiału kulturowego, słownika oraz pewnych przemyśleń ze środowiska tamtej epoki. Nie sposób zatem pominąć tę niezwykle ważną dziedzinę odniesienia, jaką stanowi świat hellenistyczny. W świecie hellenistycznym ukształtował się pewien zespół obrzędów, którym Grecy nadali miano *mysterion* (to *mysterion* od czasownika *myo* - mrużyć oczy). Były one związane głównie ze starożytnymi obrzędami płodności, a więc ukształtowanymi w środowiskach ludów rolniczych. Zasadniczą podstawą obrzędów misteryjnych było, jak sformułował to ksiądz E. Dąbrowski (Listy do Koryntian, s. 322), zdumienie, które w pierwotnym człowieku budził ciągle powtarzający się fakt, że ziarno złożone w ziemi zamiera po to, aby odrodzić się w nowym plonie. Cała zresztą przyroda umiera zimą, a na wiosnę wraca do życia, zawsze jednakowo dynamiczna.

Obrzędy misteryjne, mówiąc najkrócej - misteria - przez udział w kulcie bóstw agrarnych, rolniczych czy chtonicznych, związanych bezpośrednio z ziemią, miały starożytnym ludziom pomóc w przenikaniu tajemnicy życia, a zarazem zbliżyć ich do Boga czy do bóstw będących dawcami życia. Doświadczenie ziarna, które wpadając w ziemię, ginie i rozkłada się po to, by dać życie następnym plonom, stanowiło podstawę kultu bogini Matki, która cierpiąc, umierała po to, by w cierpieniu i śmierci dać życie nowemu pokoleniu bogów czy po prostu boga - swojego syna. Naczelne miejsce w

panteonie kultury tej epoki cywilizacyjnej, przedhellenistycznej stanowiło ziemskie bóstwo określane dzisiaj mianem Wielkiej Bogini. Wśród misteriów greckich na pierwszym miejscu trzeba wymienić eleuzyńskie. Miały one sławę największą w epoce Grecji klasycznej, przechowały się najdłużej, a także, jak piszą zgodnie uczeni, właśnie one mają prawo, by reprezentować grecką odmianę pradaawnej rolniczej religii Wielkiej Bogini czczonej ongiś na Krecie. W misteriach zachowanych w tradycji Grecji klasycznej, centralną postacią jest bogini Demeter. Tak jest poczynając od VII w. przed Chrystusem.

Osnową wydarzenia jest opowieść o porwaniu Persefony, córki Zeusa i Demeter, przez Hadesa, który był władcą państwa umarłych. Fakt ten wydarzył się z woli Zeusa, a stał się przyczyną pogńębienia i głębokiego smutku Demeter, która zrozpaczona stratą córki, błąka się po ziemi, porzuca siedzibę bogów i gardzi wszystkimi wcześniejszymi przywilejami. Po wielu daremnych poszukiwaniach dociera do Eleuzis i pod postacią ubogiej staruszki czerpie wodę ze studni tam napotkanej, a w misteriach jawi się jako dostojna bogini przynosząca nieśmiertelnym i śmiertelnym największy pożytek i radość. Hymn Homerycki, który opowiada o tle ideowym tego wydarzenia, podkreśla także niezwykle ważną rolę, jaką stanowi przekazanie przez Demeter swego rodzaju dziedzictwa płodności napotkanym córkom króla Eleuzis, Keleosa. U Arystofanesa, w jego komedii "Żaby" (koniec V w. przed Chr.), znajdujemy interesujące świadectwo o religijności misteriów tamtej epoki. Arystofanes, sam wtajemniczony w misteria, poetyckim językiem przekazał nastrój tych wydarzeń, ale o wiele ważniejsze jest jego napomnienie, jakie wynika z zapisu misteryjnych obrzędów. Dopomina się bowiem, ażeby bardziej niż uczestnictwo w misteriach cenić sobie wypełnienie obowiązków moralnych, przestrzeganie pobożności, uległości wobec bogów, a nadto podkreśla obowiązek świadczenia miłosierdzia ludziom, co wynika między innymi z obrzędu upamiętniającego gościnność okazywaną bogom.

Inne misteria hellenistyczne związane były z kultem Dionizosa, gdzie ukazywano odradzanie się tego boga dzięki przechowywaniu jego serca. Również i w tym misterium dionizyjskim istotną rolę odgrywało podpatrywanie śmierci i odradzanie się życia przyrody. Czerpano z tej obserwacji podstawę do przekonania, że podobny musi być los człowieka, skoro świat przyrody stanowi tak wyraźne pod tym względem pouczenie.

Wspominam tutaj tylko te dwa najświetniejsze typy misteriów, ale uogólniając trzeba powiedzieć, że wszystkie misteria greckie zachowały jeden element wspólny, mianowicie są one kultami jakiejś religii Macierzy, czyli Wielkiej Bogini. Koncentrują się zatem wokół bogini i jej męskiego partnera. Pierwotny rytuał płodności, jak pisze Hugo Rahner (Mit ... s. 146), krystalizował się w legendę kultową. Ta z kolei stworzyła rytuał misteryjny, którego odtwarzanie nadawało wtajemniczonym moc bóstwa. Było to więc niejako wejście w dziedzinę zastrzeżoną bóstwom i czerpanie z tego mocy życia dla siebie. Wszystkie misteria były na początku rytuałami płodności, a Wielka Bogini jest ucieleśnieniem mocy przyrody, która wszystko rodzi i której przyplwy są wiekuiste. Trzeba by jednak powiedzieć, że symbole procesów przyrody stanowiły tylko połowę całego dzieła związanego z kultem misteryjnym. Druga połowa rzutowała na drugi świat, wykraczała poza śmierć. Łączono więc z obrzędami, które sprawowano i w których uczestniczono, nadzieję nowego życia. Kontakt nawiązany bezpośrednio z przyrodą miał stanowić gwarancję, że człowiek w ten sposób staje się jakby jeszcze jednym ogniwem tego wszystkiego, co niesie z sobą obecność bóstwa i obecność tajemnicy życia, które ujawnia się w przyrodzie. Wspólny wszystkim misteriom jest rytuał przemawiający do uczucia za pomocą silnych oddziaływań zewnętrznych, a wszystko obliczone jest na to, by zmusić do wewnętrznej koncentracji, usunąć zewnętrzny zgiełk życia i pozwolić wniknąć przez kontemplację do tego, czego obrazem jest kult misteryjny.

2. Misterium w literaturze judaistycznej

Poprzestaśmy na razie na tych wnioskach, jakie płyną z tej ogólnej informacji o misteriach i kulcie misteryjnym w historii i kulturze greckiej od najdawniejszych czasów poczynając.

Termin misterium pojawia się także w greckim przekładzie Starego Testamentu, czyli w Septuagincie, a występuje w kilku późnych księgach, a mianowicie w Księdze Tobiasza, Judyty, Mądrości, Syracha, Daniela i w Drugiej Machabejskiej. Niektóre z tych Ksiąg, zwłaszcza Księga Mądrości, druga Machabejska, są wyraźniej niż inne inspirowane słownictwem czy także pewnymi koncepcjami środowiska hellenistycznego. Te obydwie wspomniane księgi nie mają bowiem oryginału hebrajskiego. Interesujące jest pytanie: czemu odpowiada w przekładzie greckim ksiąg tu cytowanych wyraz misterium?

W języku aramejskim jest to termin raz (tak jest w Księdze Daniela), natomiast w tekście hebrajskim sod. Obydwa te terminy oznaczają tajemnicę, sekret, coś zastrzeżonego. W pismach qumrańskich, a

więc w tekstach pisanych też w języku hebrajskim, wyraz *sod* służy do charakterystyki Bożych tajemnic określonych jako przedziwne. Są to dzieła Bożej potęgi, mądrości i chwały, a powierzone zostały jako sekretne objawienie prorokom będącym przekazicielami Bożej mądrości. W pismach Starego Testamentu łatwo przekonać się, że idea tajemnic Bożych jest bardzo dawna i starannie przechowywana z pokolenia na pokolenia. Tajemnice Boga wiążą się przede wszystkim z Jego zbawczym planem realizowanym w historii człowieka i będącym przedmiotem objawienia. Pisze więc prorok Amos (3,7): "bo nie uczynił Jahwe Pan niczego, by nie wyjawiał swego zamiaru sługom swym, prorokom". Prorocy są więc powiernikami Bożych tajemnic i dlatego w imieniu Boga mają szansę przekazać je wszystkim oczekującym pouczenia przez najwyższy autorytet objawiającego się Boga.

Księga Daniela jest takim właśnie objawieniem tajemnic Bożych, a dotyczą one opisu dzieła stworzenia, urzeczywistnienia się w historii przedziwnych działań Bożych, w których ma miejsce i kara zsyłana na naród, jak też pomyślność narodu. Bóg objawia swoje tajemnice w przeróżny sposób: przez pośrednictwo aniołów, w snach, czy w widzeniach. Wszystko to, co jest prawdą dotyczącą urzędzenia świata, sensu życia człowieka, mieści się zatem niejako w formie sekretu w samym Bogu, który pozwala, stopniowo odsłaniając prawdę o sobie, mówić o tym powołanym do tego, uczonym mężom i prorokom. Księga Mądrości dotyka tutaj także początków mądrości Bożej, która ma urządzić przyszły świat całkowicie wyzwolony z cierpienia, ze śmierci i z przemijalności (por. Mdr 6,22). Można zatem uogólnić nasze spostrzeżenia stwierdzając, że Księga Mądrości stosuje termin *mysterion* do rzeczywistości transcendentnych będących przedmiotem objawienia. Są to przede wszystkim tajemnice Boże związane z nagrodą dla sprawiedliwych odnoszące się do trwania, do przeszłości, słowem do wszystkiego, co odkrywają wobec swoich czytelników apokalipsy, a w nich właśnie, a tu na szczególne podkreślenie zasługuje apokryficzny cykl Ksiąg Henocha, odkrywają się tajemnice ostatecznego przeznaczenia i sprawiedliwych, i grzeszników. Można by więc powiedzieć, że tajemnica *mysterium*, to nic innego jak eschatologiczne urzeczywistnienie i odkrycie Bożego planu wobec świata.

Bardzo wczesnie zaczęto zwracać uwagę na to, że z poglądów św. Pawła, z jego przemyśleń i sformułowań nie wolno wykreślać nie tylko hellenizmu, ale nade wszystko wielorakiego powiązania z judaizmem - nie tylko ortodoksyjnym - ale także heterodoksyjnym reprezentowanym w społeczności qumrańskiej.

Tajemnice w dokumentach qumrańskich niewiele odbiegają od paralelnych tekstów w literaturze biblijnej, zwłaszcza w literaturze sapiencjalnej. Podkreślają samą sekretność Zrzeszenia, a więc i wybranie, przywilej, a także strzeżenie wielkiej tajemnicy przekazanej członkom wspólnoty.

Józef Flawiusz w *De bello judaico* pisze, że adepci związani z ruchem esseńskim, przed wstąpieniem do zrzeszenia składali przysięgę, że nie wyjawią żadnej tajemnicy. Chodzi tu zatem o typowy sekret obowiązujący społeczność qumrańską. Natomiast o Qumrańczykach wiemy, że przysięgi takiej nie składali, ale wiele tekstów, zwłaszcza samej Reguły Zrzeszenia zwraca uwagę na to, że byli związani solidarnością w strzeżeniu odosobnienia i przemyśleń bardzo oryginalnej teologii. Panowało bowiem przekonanie, że całą tajemnicę Zrzeszenia zna Mistrz sprawiedliwości, jemu zatem trzeba powierzyć zarówno interpretację Bożych planów, jak też i samą treść, która jedynie jemu jest znana, a w takim razie również należy pozostawać w solidarności z nim, ażeby nie upowszechniać tych spraw na zewnątrz, ludziom do tego nie przygotowanym.

3. Misterium u św. Pawła

To dość szerokie nakreślenie tła kultury hellenistycznej i judaistycznej pozornie oddaliło nas od Listów św. Pawła, czyli od jego nauczania, ale o wiele bardziej ukazało sam problem. *Mysterium* w Listach św. Pawła, to konsekwencja nowości Przymierza, które staje się otwarte dla ludzi także spoza narodu wybranego. Zburzony mur wrogości, o jakim pisał Apostoł w Liście do Efezjan (2,14-18) oznacza, iż nie sama sekretność, czyli sekret jako taki, jest istotny w wybraniu charakteryzującym ludzi Nowego Przymierza (□ który nas wybrał i przeznaczył!), ale o wiele ważniejsza jest sama rzeczywistość, do której dochodzą ludzie w ramach Nowego Przymierza.

Bogowie starożytnej Hellady, podobnie zresztą i w religii rzymskiej, zazdrośnie strzegli swoich tajemnic. Zdarzało się ludziom je wykradać. Jest zatem coś wspólnego - jedna idea, która oznacza po stronie człowieka niedostępność tego, co tworzy sferę boską, z drugiej zaś strony wyraża się w niej wychodzenie Boga w kierunku człowieka. Bóg daje człowiekowi szansę wejścia w swoją przestrzeń.

Mówiąc zaś o tajemnicy, czyli o misterium, które objawia się w Jezusie Chrystusie, Apostoł zwraca uwagę nie tyle na intelektualny charakter tajemnicy, że jest to jakiś sekret dla umysłu człowieka, sprawa nierozpoznawalna, ale bardziej podkreśla rzeczywistość wspólnoty z Bogiem, do której człowiek dąży. Usiłowanie wejścia do Bożej rodziny, po prostu w sferę oddziaływania Boga, Jego obecności, Jego życia, było marzeniem człowieka - dostanie się na Olimp, odzyskanie prawa do Edenu. W Jezusie Chrystusie ta sprawa staje się realna. Chrystus sam sobą reprezentuje misterium, czyli uobecnia Boga pośród ludzi.

Można powiedzieć najogólniej, że termin misterion u św. Pawła, przeważnie w liczbie pojedynczej, bo aż 18 razy występuje w tej formie gramatycznej, nawiązuje do znaczeń znanych przede wszystkim z ksiąg sapiencjalnych, a więc zwłaszcza z Księgi Mądrości, Daniela oraz z apokalipsy kanonicznej. Nade wszystko jest to Boża tajemnica, tajemnica Bożego życia. Po prostu sam Bóg jako przedmiot wiary i pożądania ducha ludzkiego.

W Listach św. Pawła zwraca się uwagę na dwa zasadnicze tematy, jakie Apostoł wiąże z pojęciem i z terminem misterium. W listach tzw. pierwszych i wielkich jest to tematyka eschatologiczna, natomiast w listach więziennych - tematyka związana z eklezjologią, a więc z wizją Kościoła. Ten podział jest wynikiem metody, którą Apostoł przyjął dla swojego przepowiadania, a jednocześnie wynika z okoliczności czasu, w jakim wypadło mu głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie. Najpierw ten czas upływał pod znakiem końca, a więc dopełnienia historii świata i człowieka. Dopytywano się zatem z różnych stron czy pierwsze pokolenie chrześcijan doczeka przyjscia Pana i Jego paruzji. Od uspokajającego tonu w Listach do Tesaloniczan Apostoł przechodzi do pogłębienia tego tematu w listach wielkich, zwłaszcza w 1 Liście do Koryntian i w Liście do Rzymian.

1 List do Koryntian jest w swej końcowej części odpowiedzią na problem zmartwychwstania. Właśnie prawda o Chrystusie zmartwychwstałym jest rękomią ufności chrześcijan, iż połączą się ze swoim Panem w Jego chwale. Pierwszy więc akt misterium Chrystusa przychodzącego do ludzi, to Jego zmartwychwstanie. Sam triumf nad śmiercią jest już pewną odsłoną paruzji. Drugi akt tego misterium, to przemiana żyjących w samego Chrystusa zmartwychwstałego. Nazywa to św. Paweł misterion pisząc: "Ogłaszam wam tajemnicę (mysterion): nie wszyscy umrzemy, ale wszyscy będziemy przemienieni... Zmarli powstaną nieskażeni, a my będziemy przemienieni (1 Kor 15,51-53). Przedmiotem misterium, czyli tajemnicy, którą Apostoł rozwija wobec swoich słuchaczy jest samo zmartwychwstanie Chrystusa, jak też sposób włączenia się wierzących w Chrystusa w Jego zmartwychwstanie. Apostoł Paweł mówi o "materialnym" upodobnieniu się do Chrystusa zmartwychwstałego. Jak Jego Ciało jest chwalebne, nie podlegające skażeniu, śmierci ani jakimkolwiek zniszczeniu, tak upodobnią się do tego wszyscy zmartwychwstali. Zatem śmierć poprzez paruzję też prowadzi do włączenia się w Chrystusa w sposób bardzo dosłowny, stania się z Nim jednością w trwaniu i jednością w nowym życiu.

Chrześcijanie są pod tym względem ludźmi szczególnie wyróżnionymi przez łaskę powołania do wspólnoty z Jezusem Chrystusem. Jakkolwiek starożytni, a także jeszcze współcześni Apostołowi usiłowali wniknąć w misteria bóstw, z którymi się jednoczyli, nie dawało im to żadnej szansy trwania w tej jedności. Natomiast dzieło zbawienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie, jest wywyższeniem człowieka tak, że nie tylko żyje ze świadomością szczęścia, ale ma gwarancję tego szczęścia w samym Jezusie Chrystusie.

Ilustracją takiego rozumienia misterium u św. Pawła jest na pewno 1 List do Koryntian (2,7), gdzie autor pisze: "Głosimy tajemnicę mądrości, mądrość ukrytą, tę którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej". Choć nie sposób wyzbyć się wrażenia, że w kontekście wymienionego tu misterium pobrzmiewa u św. Pawła echo kultury i religii hellenistycznej, to jednak należy z kontekstu 1 Listu do Koryntian wydobyć następujące elementy: misterion w tym tekście, to przede wszystkim droga, która prowadzi do poznania Boga, droga Jego objawienia od Starego Testamentu aż po posługę apostołską. Dalej, że przedmiotem misterium jest treść w równym stopniu soteriologiczna, jak i eschatologiczna, że jest to wreszcie ewangelia, którą Apostoł głosi jako rozwinięcie tej treści, którą przekazał sam Jezus Chrystus w swoim nauczaniu, a zwłaszcza w swoim dziele zbawczym (por. Dąbrowski, Listy do Koryntian, s. 160). Eschatologiczny aspekt tak rozumianego misterium podkreśla Apostoł przez dopełnienie ku chwale naszej, a to oznacza tę wspaniałość, która jest odłożona i niejako strzeżona na czas ostatecznego dopełnienia historii człowieka, a więc wyraża się nią stan, w jakim znajdują się wszyscy odkupieni. Tak rozumiane misterium, choć nie występuje nazwa misterium, znajdziemy w wielu innych miejscach Nowego Testamentu, a między innymi w Liście do Hebrajczyków 2,10 i w 1 Liście św. Piotra (1P 5,1).

Interesujący wątek interpretacyjny misterium zawiera List do Rzymian 11,25, a jeszcze bardziej 16,25, gdzie św. Paweł stwierdza: "Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą dla dawnych wieków ukrytą teraz jednak ujawnioną" i kontynuuje przekazanie błogosławieństwa. Zwraca się uwagę na trzy obecne tu elementy istnienia tajemnicy, mianowicie: ukrycia, jej głoszenia i wyznawania. W takim rozumieniu trzeba by powiedzieć, iż pierwszą tajemnicą, niejako centralną tajemnicą całego dzieła odkupienia, które Bóg prowadzi przez wieki, jest sam Jezus Chrystus. Jego posłanie, Jego nauczanie, Jego obecność, wreszcie Jego śmierć, które można nazwać misterium Chrystusa, (por. Ef 3,4) stanowi po prostu rozwinięcie wobec ludzi tej rzeczywistości, do której ludzkość w sposób naturalny nieustannie dążyła, nie mając jednak szans ani na jej rozwinięcie, ani na jej osiągnięcie.

W ramach tak rozumianego misterium Jezusa Chrystusa trzeba zobaczyć przedziwne meandry historii zbawienia, w tym także zatwardziałość Żydów i w jakimś stopniu nieustępliwe miłosierdzie Boga wobec ludzi, który niejako na przekór człowiekowi spełnia posługę pojednania, dając ludzkości Jezusa Chrystusa.

Zapisek swego rodzaju determinacji jest w nauczaniu Apostoła stwierdzenie, że Bóg uczynił Chrystusa grzechem dla nas (2 Kor 5,21), tego właśnie, który grzechu nie znał, abyśmy stali się w Nim sprawiedliwością Bożą. Pojednanie ludzkości z Bogiem - to niestrudzony plan Boży wobec człowieka.

W listach więziennych św. Paweł wnika bardziej w samą treść tej przemiany, która dokonała się w Jezusie Chrystusie, a która trwa niejako pozostawiona, dana Kościołowi. Kościół jest żywą, istniejącą, wpisaną w historię tajemnicą obecności Jezusa Chrystusa w wierzących i jednocześnie wierzących w Nim. Przyznajmy, że listy więzienne stanowiły dla św. Pawła wyjątkowo sprzyjający kontekst takiej refleksji, żeby przyglądając się z pewnej odległości, z perspektywy pewnych dokonań, zobaczyć sens tego, co się zmieniło w życiu człowieka, a zmieniło się to, że w Jezusie Chrystusie wierzący i wszczępieni w Niego przez chrzest, niejako włączeni w Jego śmierć i zmartwychwstanie, stają się w Nim jednością. Jest to przemiana tak wielka, jaka dokonuje się w zawiązaniu się miłości dwojga osób.

Zwróćmy uwagę na tekst wyjątkowo interesujący, mianowicie misterium w Liście do Efezjan 5,32 - słynna wypowiedź Apostoła przytaczana jako dowód sakramentalności małżeństwa jakoby już obecnej w nauczaniu apostoelskim. Czytamy w przekładzie polskim: "Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła". Ta tajemnica, o jakiej mówi Apostoł, to fakt, iż opuszcza człowiek ojca i matkę, łączy się ze swoją żoną i stają się dwoje jednym ciałem. To nazywa Apostoł tajemnicą - w tekście greckim - *mysterion*, a Wulgata utrwaliła przekład *sacramentum hoc magnum est*.

Święty Hieronim posługując się terminem *sacramentum*, ukierunkował jednoznacznie całą interpretację na płaszczyznę sakramentalności - *sacramentum*. Kiedy przypatrzmy się dokładnie wypowiedzi Apostoła z Listu do Efezjan, to owszem nie wyzbywając się słusznego przekonania, że autor ukazuje zasady życia domowego, a więc także rodzinę i małżeństwo, należy więc w tej wypowiedzi widzieć ideę rodziny i małżeństwa, ale o wiele słuszniejsze wydaje się wnioskowanie, iż autor Listu przywołuje obraz rodziny po to, by pokazać, że takie samo misterium, takie samo wejście w przestrzeń wspólną dla obojga: męża i żony, dokonało się w Chrystusie i w Kościele.

W kontekście nauczania o Kościele, List do Efezjan jest tekstem bardzo kościelnym, także w tych miejscach, w których autor zwraca się do różnych stanów: dzieci, rodziców, niewolników, panów, a zależy mu na pokazaniu tej przemiany, która dokonała się za sprawą obecności Jezusa Chrystusa w historii człowieka. Małżeństwo pierwszych rodziców: cytat z Księgi Rodzaju nawiązujący do historii pierwszej pary ludzkiej jest zapowiedzią związku Chrystusa z Kościołem tak bliskiego, jaki istniał między pierwszymi rodzicami wzajemnie dla siebie oraz między nimi a Bogiem, ich Stwórcą.

Wulgata przekładem *in Christo et in Ecclesia* zatarła kierunek odniesienia, jaki wyznacza sam autor Listu. Nie chodzi o tajemnicę, która obecna jest w Kościele czy w Chrystusie, ale która prowadzi do Chrystusa i do Kościoła. Nie wolno wyzbywać się tego, co jest podłożem obrazu, a mianowicie obrazu pary ludzkiej, która oznacza zjednoczenie wzajemne między sobą za cenę rezygnacji z innej miłości ("opuszcza ojca i matkę") oraz zjednoczenia z Bogiem, który sprawia, iż człowiek w Nim nabywa prawa do życia i do przekazywania życia. To kontynuuje autor Księgi Rodzaju w opisie następnych, po pierwszej ludzkiej parze, pokoleń. Można oczywiście opierając się na tym obrazie wyprowadzić dalsze wnioski jak ten, iż związek Chrystusa z Kościołem jest święty i uświęcający tak samo, jak małżeństwo wiernych. Po wtóre, małżonkowie mają obowiązki względem siebie wykraczające poza ramy samej

natury, bezgraniczne poświęcenie mężów wzorem Chrystusa i zupełna uległość żon wzorem Kościoła. Zatem sama instytucja małżeństwa staje się znakiem takiego połączenia Chrystusa z Kościołem, które dokonało się w całej pełni na Golgocie, kiedy Jezus oddając swoje życie, przekazał je Kościołowi i w nim ono pozostało (por. Jankowski, List do Efezjan, s. 491).

Mówiąc więc o misterium, Apostoł Paweł ukazuje syntezę tego, do czego dochodzi chrześcijaństwo dzięki Jezusowi Chrystusowi. Jest to po prostu realna obecność Boga pośród ludzi. Bóg wyszedł do człowieka, bo przecież nie sam człowiek "posiadł" Boga na drodze misteryjnego zbliżania się do Niego. W religiach misteryjnych było to niemożliwe. One są jedynie religiami uczucia i przeżycia, są religiami niejako namiastki, która pozwalała cieszyć się darem bóstwa, przy czym nigdy nie stały się one realne w życia człowieka.

Misteria domagają się uzewnętrznienia. W świecie hellenistycznym odbywało się to w bardzo pociągającej oprawie obrzędowej, tajemniczej, ale tym bardziej fascynującej. W chrześcijaństwie dzieje się to również poprzez liturgię. Apostoł przecież wspomina - to pierwszy tekst w Nowym Testamencie - celebrację Eucharystii, czyli wieczerzy Pańskiej (1 Kor 11,17-27), a nadto często wspomina chrzest, który jest włączeniem nas w Chrystusa wciąż żyjącego we wspólnocie wszystkich wierzących, czyli w Kościele. Dla Apostoła Pawła misterium Kościoła tłumaczy sam fakt, że właśnie ta wspólnota stała się ciałem Chrystusa, wielkim żywym organizmem, dla którego Jezus Chrystus jest Głową, a wierni są wszczepiani do tego organizmu. Organizm ten funkcjonuje i działa na zasadzie wspólnoty wielu członków o różnych funkcjach, ale ostatecznie "ugłowionych", a więc wszczepionych w Jezusa Chrystusa, który jest Głową. Przywołajmy tu szczególnie wymowny tekst z Listu do Efezjan (1, 7-10), gdzie Apostoł stwierdza, że w Jezusie Chrystusie objawiła się tajemnica woli Boga, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie, "to co w niebiosach i to co na ziemi". W tekście greckim czasownik *anakephalaio* znaczy - na nowo złączyć z głową; Wulgata niestety, zmieniła sens tego tekstu mówiąc o instrurare in Christo, czyli odnowić wszystko w Chrystusie. Nazwanie Chrystusa Głową, to nie tylko zapis Jego władzy zwierzchniej, Jego przełożenia, ale nade wszystko organizacji właściwego uporządkowania oraz jedności, która przechowuje życie. Kościół jest drogą, w której urzeczywistnia się droga do pełni Chrystusa. Historyczny Jezus zakończył swoje życie triumfem nad śmiercią i faktem swojego zmartwychwstania. A co ze wspólnotą, która jest kontynuacją Jego dzieła?

Ta wspólnota, czyli Kościół wciąż trwa w tworzeniu takiej historii, która zmierza do swego dopełnienia, aby również i Kościół - oblubienica Chrystusa, niejako druga Jego część, ta realnie trwająca po Jego realnym życiu na ziemi - mógł przeżyć to samo wywyższenie i to samo uwzniośnienie, należne Ciału Chrystusowemu.

Pełnia Chrystusa, pisze ks. Jan Stępień (Teologia..., s. 425), jawi się jako kres rozwoju Kościoła, Ciała Chrystusowego. Pełnię Chrystusa określają elementy jedności wiary, pełnego poznania Syna Bożego oraz dojście każdego wierzącego do miary człowieka doskonałego. Ten doskonały człowiek to najpierw sam Chrystus, pierwowzór wszystkich odrodzonych, a potem także wszyscy z Nim zjednoczeni. Tak rozumiany Kościół, który jest wspólnotą wierzących z Chrystusem i Chrystusa z wierzącymi - ta więź jest obopólna (częste u św. Pawła zwroty: "być w Chrystusie", to zapis Jego mistycznego widzenia Kościoła), a jednocześnie stałe przekonanie o tym, że właśnie Kościół jako wspólnota wierzących z Chrystusem jest manifestacją misterium samego Chrystusa, tej jedności, którą On sam ma w swoim Ojcu, we wspólnocie trynitarniej, do której dopuszczeni są wszyscy razem z Nim idący drogą ku swojemu wywyższeniu przez przyjęcie darów odkupienia.

Zakończenie

Misteria nie są ani doktryną, ani dogmatem, ale po prostu są portretem uczucia, z którym zmagają się człowiek usiłując osiągnąć wielkość bóstwa, którego jest świadom, nie zawsze go do końca rozumiejąc (por. napis: Nieznanemu Bogu na ołtarzu na Areopagu).

Wspólny więc wszystkim misteriom jest rytuał przemawiający do uczucia za pomocą silnych bodźców zewnętrznych: światło, dźwięki, niekiedy samoookaleczenie. Wszystko jest obliczone na to, ażeby pobudzić człowieka do maksymalnej koncentracji, którą normalnie uniemożliwia zgiełk życia. Tak charakteryzuje H. Hapdeing misteria związane z kultem Attisa (cyt. za H. Rahner, Mit grecki a ewangelie, s. 147).

Misteria były zatem dla znużonego życiem świata hellenistycznego szansą głębokiego przeżycia religijnego, które prowadzić miało do samouspokojenia, że Bóg stał się rzeczywiście bliski

człowiekowi. W jakimś stopniu bezsilność tej postawy charakteryzowała także Stary Testament, co skrytykował w swoim wywodzie autor Listu do Hebrajczyków. Choć nie nazwalibyśmy religii starotestamentalnej misterium, była ona religią wielkich obrzędów, które też nie zbliżały do Boga. To wszystko zatem, co określano mianem mysterion w religii hellenistycznej i w ogóle w starożytnej kulturze, a więc możliwość pozyskania Boga za pośrednictwem mystów prowadzących do mystagogii, czyli do osiągnięcia wspólnoty z Bogiem jest możliwe i realne dopiero wtedy, kiedy Bóg staje pośrednikiem ludzkich spraw, kiedy Bóg staje się obecny wśród ludzi. Apostoł Paweł doświadczył tego realnie przeżywając obecność Chrystusa zmartwychwstałego. Różnica między misteriami pogańskimi a misterium, które stało się przedmiotem kontemplacji chrześcijaństwa polega na tym, co sformułował Klemens Aleksandryjski, kiedy pisał: "Prowadzony przez Logosa prawdy obnażył całkowicie oszustwo, które kryją w sobie misteria" (Rahner s. 152).

Dążenie człowieka, który odkrywa religię jest zawsze takie samo. Religia pozwala przez spełnienie określonej ilości nakazów, przepisów, cieszyć się przekonaniem, iż Bóg błogosławi, jest z człowiekiem. Misterna pogańska nie dawały tej szansy, dawały złudzenie bliskości Boga. Misterium, które ukazuje chrześcijaństwo, a Apostoł Paweł jest jednym z głosicieli tego misterium, to odkrycie rzeczywistości zbawczej, jaką jest śmierć Chrystusa i zmartwychwstanie, a więc dokonane przez Niego pojednanie ludzkości z Bogiem.

W świetle wypowiedzi Apostoła z Listu do Rzymian 16,25; 1 Kor 2,7-10; Kol 1,26, Ef 1,8-10. 3,3, można powiedzieć, że mysterion, to dobrowolna decyzja Boga podjęta w wieczności i ukryta w głębiach boskości zbawienia człowieka, który był przez grzech od Boga oddzielony. Ta decyzja ukryta w Bogu, a objawiona w Chrystusie, oznacza współuczestnictwo w życiu Boga, osiągalne za sprawą wierności Bogu, za sprawą wiary, za sprawą realizacji miłości, która jest sprawdzianem chrześcijaństwa. Chrześcijańskie misterium jest dramatem, w którym człowiek zmagając się z sobą, wyrzekając się siebie, może uczynić Boga bliskim sobie.

Misterium zatem jest dramatem przyjęcia lub odrzucenia Boga. Chrześcijaństwo, a wynika to z całej doktryny św. Pawła, jest misterium odkupienia przez łaskę. Misterna hellenistyczne usiłowały być również religiami odkupienia. Nie dysponowały jednak stosownymi możliwościami, nie miały ku temu odpowiednich środków, ani nie stwarzały warunków. Istota bliskości człowieka przy Bogu polega na świadomości, iż grzechy zostały odpuszczone. Nic, co nie święte, nie może zbliżyć się do Boga. Misterium odkupienia człowieka dokonane w Chrystusie, to misterium pojednania. Odtwarzanie drogi pojednania przez obrazowanie życia odradzającego się w przyrodzie jest bardzo dalekim porównaniem czy zaledwie szkicem do tego, co się dokonało przez pojednanie w odkupieniu człowieka. Chrześcijańskie misterium odkupienia, czyli chrześcijańskie misterium, które stało się jawne w Jezusie Chrystusie jest zrozumiałe tylko w świetle tej idei, że człowiek, który był na początku synem Boga, a swoje synostwo, czyli swoje nadprzyrodzone pokrewieństwo utracił, ponownie odzyskał je przez krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa. Apostoł Paweł jest tego właśnie faktu zbawczego głosicielem i odbiorcą, do końca przekonany, że to właśnie Jezus Chrystus sprawił, iż On, kiedyś nieprzyjaciel Kościoła i chrześcijaństwa, stał się w Jezusie Chrystusie nowym człowiekiem tak, jak może stać się nim każdy człowiek zbliżający się w Chrystusie do Boga.

Bibliografia:

A. Jankowski, Listy więzienne, Poznań 1962; E. Dąbrowski, Listy do Koryntian, Poznań 1965; F. V. Filson, Myśl grecka a Ewangelie, [w:] Biblia dzisiaj (red. J. Kudasiewicz), Kraków 1969, s. 115-132; H. Rahner, Mit grecki a Ewangelie, [w:] Biblia dzisiaj, jw., s. 133-166; C.C. Caragounis, The Ephesian Mysterion. Meaning and Content, Lund 1977; K. Romaniuk, List do Rzymian, Poznań 1978; J. Stępień, Teologia świętego Pawła, Warszawa 1979; M. Eliade, Historia wierzeń i idei religijnych, wyd. I, Warszawa 1988; M. Giebel, Das Geheimnis der Mysterien, Zürich 1990; H. J. Klauck, Die religiöse Umwelt des Urchristentums, wyd. I, Stuttgart 1995, 77-128.